

## 1. Życiorys napisany przez Elżbietę Zawacką

Urodziłam się 19 marca 1909 r. w Toruniu jako przedostatnie dziecko ósmiodzietnej rodziny urzędnika sądowego Władysława Zawackiego i Marianny z domu Nowak. Oboje rodzice pochodzili ze wsi pomorskiej, ojciec z ziemi lubawskiej, matka spod Kwidzyna na Powiślu. Od 1915 do 1922 r. uczęszczałam do niemieckiej szkoły wydziałowej w Toruniu, a po opanowaniu języka polskiego tamże do Miejskiego Żeńskiego Gimnazjum Humanistycznego. Ukończyłam je maturą w 1927 r., po czym studiowałam matematykę na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego. Po czterech latach – utrzymując się z korepetycji i wakacyjnej pracy zarobkowej – uzyskałam w 1931 r. tzw. absolutorium ukończenia studiów.

W tymże roku rozpoczęłam pracę zawodową w Sompolnie, pow. Koło, jako nauczycielka matematyki w Koedukacyjnej Szkole Średniej E. Kaschubego (z niemieckim językiem wykładowym). Po zamknięciu tej szkoły w 1934 r. przenieśliśmy się na rok do Szkoły Średniej ss. Urszulanek w Otorowie pow. Szamotuły. Wówczas uzyskałam stopień magistra filozofii w zakresie matematyki, przedstawiając rozprawę pt. „Równania różniczkowe periodów całek eliptycznych”. Dyplom nr 204 z dnia 26 czerwca 1935 r. poświadcza też, że zdałam spoza zakresu swego magisterium egzaminy częściowe magisterskie z psychologii ogólnej i z logiki.

Przez następny rok szkolny 1935/36 uczyłam w Miejskim Gimnazjum Żeńskim w Toruniu. Zdawszy 15 maja 1936 r. na Uniwersytecie Poznańskim egzamin kwalifikacyjny na nauczyciela szkoły średniej przenieśliśmy się w tymże roku (z powodu zamknięcia szkoły toruńskiej) do Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w Tarnowskich Górach. Tam również uczyłam w średniej Szkole Żeńskiej w Raciborzu (z siedzibą w Tarnowskich Górach), do której uczęszczały córki Polaków z Niemiec.

Równocześnie z pracą nauczycielską i uzupełnianiem kwalifikacji zawodowych byłam zaangażowana intensywną pracą społeczną. Od 1930 r. należałam do Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (w skrócie PWK). Od 1931 r. wszystkie wakacje szkolne przeznaczałam na obozy i kursy bądź uzyskanie coraz wyższych stopni własnego wykształcenia wojskowego, bądź pełniąc różne funkcje dowódcze i instruktorskie. Przez lata 1931–1939 pełniłam także funkcje terenowe PWK, jako komendantka ochotniczych hufców szkolnych i pozaszkolnych PWK, zakładanych przez mnie i jako komendantka powiatowa PWK – kolejno w powiatach Koło, Szamotuły, Tarnowskie Góry. W dwu ostatnich latach przedwojennych kurator śląski udzielił mi urlopu z pracy szkolnej celem ukończenia kilkumiesięcznego Wyższego Kursu Instruktorskiego PWK w Warszawie; po nim pełniłam funkcję komendantki Rejonu Śląskiego PWK (obejmującego 17 powiatów Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego). Kraj ogarniała atmosfera

zbliżającej się wojny, praca szkoleniowa i organizacyjna PWK stawała się coraz bardziej intensywna, a Organizacja PWK uzyskała w marcu 1939 r. status wyższej użyteczności. Tworzyłam gorączkowo nowatorskie struktury Pogotowia Społecznego PWK, przygotowujące społeczeństwo kobiece do uczestniczenia w pozafrontowych działaniach wojennych.

Zmobilizowana 1 września 1939 r. do pomocniczej służby wojskowej pełniłam ją w początkach kampanii wrześniowej na Śląsku, a od 11 września w obronie Lwowa jako żołnierz drużyn przeciwczołgowych Kobiecego Batalionu Pomocniczej Służby Wojskowej.

W czasie okupacji byłam od października 1939 r. żołnierzem Służby Zwycięstwu Polski – Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Przydzielona do służby na Śląsku, zamieszkałam w Będzinie, zorganizowałam autonomiczną, kobiecą, około 200-osobową komórkę SZP–ZWZ, równocześnie pełniąc funkcję szefa łączności w sztabie Komendy Podokręgu SZP–ZWZ Zagłębie. Jednocześnie uczestniczyłam w organizowaniu tajnego nauczania (jako przedstawicielka – do maja 1942 r. – Tajnej Organizacji Nauczycielskiej TON w Warszawie).

W grudniu 1940 r. zostałam przeniesiona do Komendy Głównej ZWZ w Warszawie, do Oddziału V (Łączności Konspiracyjnej) Sztabu KG. Odtąd jeździłam wielokrotnie, przeważnie przez Śląsk, do Berlina jako zagraniczna kurierka Odcinka Zachodniego Wydziału Łączności Zagranicznej „Zagroda”.

Równocześnie ze służbą wojskową uczestniczyłam w Warszawie przez 2 lata w tajnym nauczaniu jako nauczycielka matematyki XV Liceum im. Narcezy Żmichowskiej. W 1941 r. stałam się studentką tajnej Wolnej Wszechnicy Polskiej, jej Studium Kulturalno-Społecznego, kierowanego przez prof. Helenę Radlińską.

W maju 1942 r., „spalona” na skutek groźnej „wsypy” śląskiej, musiałam zaprzestać wyjazdów do Berlina. Mianowana w sierpniu 1942 r. zastępczynią szefa „Zagrody”, zostałam wyznaczona na emisariuszkę Komendy Głównej do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie. Dotarłam tam drogą przez Niemcy, Francję, Hiszpanię i dalej przez Gibraltar oraz statkiem przez Atlantyk do Bristolu w Wielkiej Brytanii. W Londynie zameldowałam się w sztabie NW dnia 4 maja 1943 r. Wykonawszy zleczone misje, powróciłam dnia 18 września 1943 r. skokiem spadochronowym do okupowanego kraju. Tu kontynuowałam służbę w „Zagrodzie”. W powstaniu uczestniczyłam z przydziałem do Szefostwa WSK (Wojskowej Służby Kobiet) KG AK. Po kapitulacji – dotarłszy 4 października do Krakowa z zadaniem wznowienia działalności „Zagrody” – organizowałam pozrywane kontakty kurierskie, jeżdżąc przeważnie przez Austrię i Niemcy południowe do punktów granicznych, prowadzących do Szwajcarii, do berneńskiej Bazy Łączności Naczelnego Wodza.

Zdemobilizowana w lutym 1945 r., do końca tego roku organizowałam kolumny Komendy Obszaru Zachodniego Delegatury Sił Zbrojnych, potem Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

Od jesieni 1945 r. równocześnie kontynuowałam na Uniwersytecie Łódzkim rozpoczęte w Warszawie na WWP studia pedagogiki społecznej. Ukończyłam je w 1946 r. i wówczas podjęłam badania nad instruktorstwem oświatowym, z myślą o przygotowaniu rozprawy doktorskiej.

W czerwcu 1946 r. zostałam wezwana do pracy w Ministerstwie Obrony Narodowej dla organizowania szkolnych żeńskich hufców przysposobienia wojskowego. Tam pracowałam – nie przerywając kontaktów naukowych z Uniwersytetem Łódzkim – jako inspektorka Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Warszawie – do stycznia 1948 r. Wówczas udało się – dzięki staraniom prof. Radlińskiej, promotorki mojej rozprawy doktorskiej – zostałam zwolniona z tej pracy i mogłam wrócić do pracy naukowej w Łodzi. Kontynuowałam ją jako referentka Instytutu Służby Społecznej i równocześnie jako asystentka – wolontariuszka Katedry Pedagogiki Społecznej UŁ, korzystając też ze stypendium Ministerstwa Szkół Wyższych.

W marcu 1949 r. przenieśliśmy się z powodów rodzinnych do Torunia. Tu, a potem od września 1950 r. w Olsztynie, pracowałam jako nauczycielka matematyki w liceach dla dorosłych, równocześnie – obok kontynuacji pracy nad rozprawą doktorską – zaabsorbowana pracą w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym (jeszcze wówczas będącym jedynym marginesem autentycznej pracy społeczno-kulturalnej).

Dnia 5 września 1951 r. zostałam aresztowana w Olsztynie przez Urząd Bezpieczeństwa. W czasie rewizji mieszkania zostały zniszczone wszystkie materiały badawcze rozprawy, będącej już na ukończeniu. Przebywałam kolejno w więzieniach w Warszawie, Fordonie, Grudziądzu i Bojanowie, skazana po przeszło rocznych wznawianych śledztwach kolejno na 5, 7 i 10 lat pozbawienia wolności. Dnia 22.02.1955 r., po kolejnej zmianie wyroku na lat 5, uzyskałam wolność na podstawie amnestii. Po trudnych zabiegach w Ministerstwie Oświaty wymogłam anulowanie zakazu pracy nauczycielskiej. Mogłam podjąć ją ponownie, ucząc w latach 1955–1965 w liceach korespondencyjnych w Sierpcu i Toruniu.

Rozpoczęłam również pracę nad nową rozprawą doktorską, najpierw na Uniwersytecie Warszawskim (prof. Radlińska zmarła w 1956 r.), a potem – zmieniając temat badań – na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Uzyskałam tu dnia 23 czerwca 1965 r. stopień doktora nauk humanistycznych, na podstawie rozprawy pt. „Szkoła korespondencyjna i jej uczniowie”, udało się, mimo przeszkód natury politycznej (dzięki odwadze rektora, a mojego promotora, prof. Ludwika Bandury), otrzymać w tymże roku adiunkturę – mając 56 lat – na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku. Pracowałam od początku faktycznie w roli samodzielnego pracownika naukowego. Dnia 3 maja 1972 r. Rada Wydziału Humanistycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie nadała mi – na podstawie rozprawy pt. „Przeszkody i niepowodzenia w studiach pracujących nauczycieli” – stopień doktora habilitowanego. Dnia 15 listopada 1973 r. zostałam powołana na stanowisko docenta Uniwersytetu Gdańskiego.

W początku lat 70. zaczęłam nawiązywać kontakty zagraniczne, najpierw z uczelniami NRD w Magdeburgu i Lipsku, potem ze szwedzkim Uniwersytetem w Lund oraz szczególnie bliskie z Fernuniversität Hagen w NRF. Od 1974 r. stałam się członkiem Rady Kształcenia Korespondencyjnego ICCE (*International Council on Correspondence Education*, wkrótce przemianowanej na ICDE – *International Council on Distance Education*) przy UNESCO. ICCE wkrótce powierzyło mi funkcję swego przedstawiciela na kraje Europy Wschodniej. Uczestniczyłam aktywnie w licznych sesjach ICCE w Pradze, Lipsku, Debreczynie, nie otrzymałam jednak nigdy pozwolenia na udział w kongresach ICCE, organizowanych w krajach zachodnich.

W 1972 r. utworzyłam w Gdańsku Sekcję Oświaty Dorosłych przy Oddziale Gdańskim TWWP (Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej). Jako członek TWP (Towarzystwa Wiedzy Powszechnej) współpracowałam w zakresie doskonalenia prelegentów TWP. Od 1973 r. jestem członkiem GTN, Gdańskiego Towarzystwa Naukowego.

W końcu lat 60. rozpoczęłam „prywatnie”, uważając to za swój obywatelski obowiązek, badania historyczne nad udziałem kobiet w walce niepodległościowej lat 1939–1945.

W październiku 1975 r. przenieśliśmy się na Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, uzyskałam bowiem zapewnienie, że zostanie tu utworzony samodzielny Zakład Oświaty Dorosłych, jeżeli go zorganizuję. Kiedy jednak Zakład ten, zbudowany przeze mnie ogromnym dwuletnim wysiłkiem organizacyjnym i dydaktycznym mógł rozpocząć faktyczne funkcjonowanie, nie został, na skutek dyskryminacji politycznej mojej osoby, wprowadzony do struktur reorganizowanego w 1977 r. Instytutu Pedagogiki i Psychologii UMK. Zakład nie zaistniał. Nie zaistniał również Ośrodek Naukowo-Informacyjny ICCE, którego organizację przy UMK rozpoczęłam, mając przyręczone potrzebne fundusze i materiały naukowe. Ciężko zachorowawszy, przenieśliśmy się wiosną 1978 r. na emeryturę.

Wraz z przeniesieniem się do Torunia w 1975 r. kontynuowałam tu podjęte w Gdańsku badania nad pomorską walką o niepodległość lat 1939–1945. Znalazłam współpracowniczkę i udało się, po dłuższym okresie pracy raczej utajnionej, utworzyć w lutym 1987 r. Klub Historyczny, a w lutym 1990 r. Fundację „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”. Z biegiem lat działalność Fundacji rozrastała się i rozwija się pomyślnie dotychczas, zgromadziwszy zespół społecznie pracujących, oddanych współpracowników.

Toruni 30 05 1995 r.

Σ Zawache